

Fiskus dobrze robi szpicłom i kapusiom

5 stycznia 2018

Rząd zachęca Polaków do „współpracy ze służbami” państwowymi, kusząc ich ulgami w podatkach.



To pomysł, z którego (jak z wielu ostatnich pomysłów Prawa i Sprawiedliwości) George Orwell mógłby być naprawdę dumny. Oto zmieniono ustawę o PIT w ten sposób, aby każdy, kto zechce nawiązać szeroko pojętą współpracę z fiskusem lub innymi państwowymi służbami i dostanie za to od niuch nagrodę – nie musiał płacić od tejże nagrody podatku. Do tej pory taki „tajny współpracownik” musiał grzecznie oddać państwu 20 procent ze swojego wynagrodzenia.

„Dane pokazują, że w zdecydowanej większości przypadków osoba udzielająca pomocy organom otrzymuje wypłaty od 12 zł do 1000 zł” – czytamy w uzasadnieniu projektu. „Zatem kwoty podatku odprowadzane od takich sum są niewielkie”.

Od kiedy państwu nie opłaca się pobierać podatku dochodowego nawet od niewielkiej stosunkowo kwoty? Tłumaczenie rządu jest oczywiście jak najbardziej naciągane. Ale w długim uzasadnieniu przemycono na szczęście również prawdziwą

motywację zmiany tej ustawy: „Likwidacja obowiązku podatkowego zwiększy wysokość otrzymywanego świadczenia przez osoby współpracujące z tymi organami, co może zachęcić do wspierania działań tych jednostek”.

Do tej pory wynagrodzenie za pomaganie policji, fiskusowi, straży granicznej, czy służbom państwowym takim jak: ABW, CBA, SWW czy Agencja Wywiadu opodatkowane było zgodnie z artykułem 30 ust. 1 pkt 5 Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wszystkie te instytucje mają prawo do tego, by werbować sobie „TW” którzy będą dla nich na przykład zdobywać informacje. Służby niechętnie się tym chwala, ale ze swoich funduszy operacyjnych często wypłacają takie właśnie nagrody dla „tajnych współpracowników”.

Ta ulga podatkowa doskonale komponuje się również z nową ustawą o jawności życia publicznego, która pozwala na wprowadzenie instytucji sygnalisty w zakładach pracy. Sygnalista, wedle nowego prawa to „osoba fizyczna lub przedsiębiorca, której współpraca z wymiarem sprawiedliwości może niekorzystnie wpłynąć na jej sytuację życiową, zawodową lub materialną. Współpraca z wymiarem sprawiedliwości ma polegać na zgłoszeniu informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez podmiot, z którym sygnalista jest związany umową o pracę lub innym stosunkiem umownym.”. O nadaniu statusu sygnalisty decydować ma prokurator.

W czasie trwania postępowania sądowego lub prokuratorskiego dotyczącego ujawnionych przez sygnalistę nieprawidłowości, pozostawać ma on pod szczególną ochroną organów państwa. W toku procesu oraz w okresie jednego roku po jego zakończeniu, bez zgody prokuratora pracodawca nie będzie mógł rozwiązać umowy o pracę sygnalisty ani zmienić na niekorzyść jego warunków zatrudnienia.

Służby państwowe już teraz są na etapie postępującego

ekspresowo upolitycznienia. Poszukiwanie na gwałt lojalnych TW, których przekupi się niższymi podatkami to jeszcze jeden sygnał, że opozycja ma się czego obawiać.

Autorstwo: Antonina Świst

Ilustracja: [succo](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com